

FOLKKA

Jesteśmy zainspirowani piękną sztuką ludową, bogactwem kultury, sięgamy do dalekiej przeszłości, zafascynowani naturalnymi materiałami i przyrodą ale też osiągnięciami nowoczesności, tworzymy niestandardowe projekty pamiętając o ekologii, z pokorą dla tradycji i szacunkiem dla funkcjonalności, korzystając z najnowszych technologii. Magii ręcznie tkanej tkaniny nie odtworzy mechaniczne krosno, chcemy je zachować w pięknym nowoczesnym opakowaniu. Nadal jest wiele materiałów, których substytuty stworzone przez człowieka nie posiadają lepszych właściwości, ani lepszej jakości, niż to co dała nam natura. Dlatego stawiamy na zrównoważony design, który zapewnia rozwój i nie prowadzi do zniszczeń. Dla wszystkich oznacza to lepsze zdrowie i piękniejsze życie. Czego Wszystkim życzymy!

recommendation
for the competition



2020

W 2020 roku zostaliśmy nominowani do nagrody DOBRY WZÓR Państwowego Instytutu wzornictwa przemysłowego z naszym flagowym produktem: wełnianą pufą z pasiaka.

Pufa niebiesko-zielona FOLKI to nowy produkt zrobiony z wykorzystaniem ludowych tkanin w prostej, nowoczesnej formie. Główny jej element to ręcznie tkany, pasiak łowicki, w intensywnej kolorystyce oraz grube sukno wełniane, czyli materiały naturalne i charakterystyczne dla polskiej, regionalnej tradycji. Idealnie pasuje do współczesnego wnętrza jako wyrazisty, kolorowy akcent.

Wszystkie tkaniny i akcesoria użyte w produkcji pufy są wykonane i wyprodukowane w Polsce. Pasiak jest ręcznie tkany pod Łowiczem, a stare wzory odtwarzane w porozumieniu z Muzeum w Łowiczu oraz lokalnymi twórcami. Unikalny produkt, wykonany jest wyłącznie z naturalnych i ekologicznych materiałów, z dbałością o ekologiczne pochodzenie komponentów.

Pokrowiec wierzchni pufy wykonany w całości z tkaniny wełnianej zapinany jest na zamek błyskawiczny w dolnym obwodzie koła i pozwala na jego okazjonalne zdejmowanie. Przy tym, nie wymaga częstego prania ze względu na samoczyszczące właściwości naturalnej wełny. Wewnętrzny, bawełniany, pokrowiec również wyposażony jest w zamek błyskawiczny, dzięki czemu można dowolnie uzupełniać wypełnienie.

Rekomendowane wypełnienie pufy to oczyszczona i prana wełna owcza z dodatkiem lawendy. Pufa w wersji z wełnianym wypełnieniem posiada maksimum właściwości zdrowotnych dla człowieka. Wełna bowiem pochłania promieniowanie elektromagnetyczne, pozytywnie jonizuje powietrze, jest higroskopijna, świetnie izoluje, a dodatkowo jest produktem odnawialnym. Z historii wnętrza wiemy, że ludzie siedzieli i spali na grubych poduchach wełnianych już od starożytności.

WYWIAD Z FOLKA

Skąd pomysł na stworzenie marki?

Pomysł zrodził się z moich podróży do Ameryki Południowej, głównie do Gwatemali, skąd wiele lat temu przywoziłam cudowne tęczkowe narzuty i hamaki. Wiele lat później zdałam sobie sprawę, że równie piękne, choć z innym układem pasków są nasze polskie pasiaki łowickie, opoczyńskie, sieradzkie ...

Pokazując nasze pufy i poduszki na targach stale spotykam obcokrajowców (nawet tych z Ameryki Południowej), którzy zastanawiają czy pasiak jest inkaski czy aztecki. Słyszałam kiedyś opowieść, że Indianie przybyli dawno dawno temu na tereny polskie zostawiając w ten sposób ślad swojej kultury, ale jak ustaliłam z etnografami, to tylko "legenda miejska". We wczesnych kulturach krosna miały podobny kształt a tkanie kolorowych pasków było najprostszym sposobem zdobienia tkanin. Chociaż w każdej kulturze układ i kolory pasków były odmienne, miały swój charakter i symbolikę. Ale to jest inna opowieść :)

Jak powstała nazwa firmy? Co było inspiracją?

To proste: Folk art, w skrócie FolkA. FolkA jak Polka i FolkA jak Olka. Poza tym 5 liter, co jest chyba idealne dla nazwy. Inspiruję się głównie folkiem ale chcę go pokazać w nowej formie i we współczesnych wnętrzach.

Jak rozpoczęła się Twoja przygoda jako polskiego twórcy? Wiele lat przepracowałam w korporacji i dużo podróżowałam. Ale wnętrza i jego wyposażenie zawsze było moją pasją. Kiedy nadarzyła się okazja aby zrobić coś swojego - podjęłam wyzwanie.

Co sprawia największą radość w prowadzeniu marki? Można marzyć i wprowadzać marzenia w życie. Nawet jeśli nie wszystko idzie gładko i szybko, ma się poczucie sprawczości w wypełnianiu swojej własnej misji. Nawet jeśli popełnia się błędy, idzie się własną drogą. Praca z pięknymi tkaninami i przedmiotami wynagradza wiele, a największą radość daje praca i kontakt ludźmi o podobnej wrażliwości, ludźmi których się lubi i podziwia :)

Co jest Twoim największym hitem sprzedażowym? Średniej wielkości pufy z ręcznie tkanego pasiaka o mocnych, wyrazistych ale harmonijnych kolorach. Zauważyłam, że hitem jest kolorystyka niebieska (we wszystkich jej odcieniach). Ponieważ jednak obecnym trendem są białe i szare wnętrza oraz sofy, nie brakuje chętnych, a może stęsknionych za odważnymi kolorami z czego się bardzo cieszymy.

Z jakich materiałów korzystasz najchętniej?

Korzystamy tylko z naturalnych materiałów: wełny, bawełny i lnu. Jesteśmy bardzo rygorystyczni przy wyborze tkanin, dbając o to by nie miały żadnych sztucznych domieszek. Nawet kosztem wygody w jej użytkowaniu: nawet jeśli wełna gryzie a len się gniece, a ręcznie tkany pasiak ma błąd w układzie pasków, błąd być może niezamierzony a może celowo wpleciony przez tkaczkę, na pewno unikalny. Robimy to ze względu na ekologię a przede wszystkim zdrowie. Zdajemy sobie sprawę, że tworzywa sztuczne oraz stosowana chemia (kleje, powłoki) we współczesnych wnętrzach, skondensowane, mogą składać się na syndrom "chorego budynku" i w konsekwencji powodować alergię. Chcemy zminimalizować ich oddziaływanie naszymi produktami.

Jak wygląda proces tworzenia nowego projektu?

Bywa, że pomysł jest efektem przypadku, czasem się przyśni a czasem przyjdzie do głowy niespodziewanie. Trzeba jednak dużo czasu poświęcić pracy nad samym produktem i ciągle mieć gdzieś "z tyłu głowy" jego koncepcję, aby takie małe genialne myśli miały szansę się pojawić :)

Czy tworzysz spersonalizowane projekty? Jakie? Na czym polega personalizacja?

Oczywiście. Ze wszystkich tkanin widocznych na naszych produktach możemy uszyć dowolny rozmiar i dowolny zestaw kolorystyczny. Możemy również utkać na zamówienie pasiaka w wybranych kolorach i dowolnym rytmie pasków.

Najbardziej nietypowe zamówienie? Duża pufa z pasiaka łowickiego w kształcie kurzego jaja. Był to zabawny element w eleganckim wnętrzu.

Projekt, którym najchętniej pochwalę się całemu światu... poduszki "folk glamour". Ta zbitka słowna to również mój pomysł, choć brzmi jak oksymoron.

Poduszki są ogromne, uszyte ze szlachetnego bawełnianego aksamitu i wykończone są resztkami pasków ręcznie tkanego pasiaka. Dbamy o to by nic w naszej pracowni się nie marnowało, szczególnie ciężka praca tkaczki. Dlatego połączenia pasków są czasem przypadkowe i zaskakujące, a czasem stonowane i przemyślane. Dobieramy też paski wg życzenia, choć jest to tak delikatny dodatek do poduszki, że zachęcamy do niewielkiego ryzyka w wyborze.

Na co klienci zwracają największą uwagę w oferowanych projektach?

W naszym przypadku jest to kolor. Zachęcamy do pokolorowania swojego domu naszymi produktami. Czasem wybieranie koloru przez internet jest ryzykiem, dlatego proponujemy oglądanie naszych ekspozycji w Warszawie i Krakowie, albo większą odwagę w wyborze kolorów.

Kim jest odbiorca Twoich produktów? Określ idealnego klienta

To kobiety w większości urządzają wnętrza i one są w większości naszymi klientkami. W statystykach internetowych widać, że jest ich pełen zakres wiekowy. Lubimy kiedy kupują klienci świadomi, odważni. Cieszymy się kiedy doceniają później jakość wykonania oraz naturalność i przytulność tkanin.

Co jest Twoją codzienną inspiracją do pracy?

Przyroda, która tak na prawdę nie ma reguł i odrzuca wszelkie schematy. Narzucone trendy i mody w obliczu połączeń kolorystycznych w przyrodzie pokazują, że wszystko tak na prawdę jest umowne, jest tylko krótkotrwałym mitem, w który chwilowo wierzymy. Dlatego wybierając przedmioty, które nas otaczają, słuchajmy uważniej tego co nam w duszy gra.

Gdzie poszukujesz inspiracji na najbliższy sezon/nowe kolekcje?

Mam kilka pomysłów nowych linii produktowych, które wiążą się z nakładami finansowymi i w związku z tym z ekscytującym ryzykiem. Musimy się z tym przespać :)

3 rzeczy, których nie może zabraknąć w szafie... latem: bawełniane cieniutkie koszule, lniane spodnie, lniane sukienki (które się gniotą!) Zimą: wygodne, ciepłe, otulające duże swetry i kurtki. **Dzień w pracy zaczynam od...** wykonania najpilniejszych zadań z wczoraj - najchętniej przygotowania zamówień :)

Nie wyobrażam sobie pracy bez... dużego stołu w jasno oświetlonej oknami dachowymi pracowni gdzie mogę kroić tkaniny i oglądać je w pełnej krasie.